

Jeżeli właścicielem i głównym konstruktorem jest Włoch, ale mieszkający w Czechach i mający tamże firmę (nie tylko zarejestrowaną, ale faktycznie produkującą), to jest ona włoska czy czeska? Nie mogąc z tego wybrnąć, wielu nazywa Xavianą firmą czesko-włoską.

Zarazem sam właściciel, Roberto Barletta, podkreśla przede wszystkim stosowanie przetworników Scan-Speaka. To może nazwać ją firmą włosko-czesko-duńską? Poza tym jest ona bardzo lubiana przez polskich audiofilów, bo tutaj ma chyba najwięcej miłośników w Europie, więc może... włosko-czesko-duńsko-polską?



# Xavian XN125 EVO JUNIOR

**N**ajnowsza wersja XN125 Evo Junior to kolejna modyfikacja konstrukcji obecnej w ofercie od końca lat 90. Początki firmy wiążą się z konstrukcjami podstawkowymi, w czym można dostrzec włoską analogię – podobną genezę ma Sonus Faber, ale rozglądając się szerzej nie jest to włoska specjalność, gdyż wiele firm zaczynało od monitorów, również polskie, jak Audiowave



*Skórka za wyprawkę?...  
I rurka na dokładkę.*

i QBA, i to jeszcze wcześniej niż Xavian, ale nam się, niestety, nie udało wypromować tak międzynarodowej marki... Nie sprawdzałem, jak wyglądał pierwszy XN125, lecz nietrudno jest obejrzeć w internecie zdjęcia kilku innych niedawnych wersji noszących chyba wspólną nazwę XN125 Evo Special (ew. Speciale, Speciale). Dlaczego „kilku”? Zwróciłem uwagę na jeden „szczegół” – cudzysłów jak najbardziej uzasadniony – namierzyłem trzy typy głośników wysokotonowych, stosowanych w konstrukcji „Special”, nie licząc czwartego, który pojawił się w wersji „Junior”. Zgodnie z nazwą „Evolution”, konstrukcja ewoluuje.

Były to najczęściej 28-mm kopułki wysokotonowe Scan-Speaka (z rodziny D2905) i 28-mm Morel (na jednym zdjęciu, w polskim sklepie namierzyłem też kopułkowo-pierścieniowy RingRadiator DX Vifa/Scan-Speaka – może tu i ówdzie wymieniają głośniki na... tańsze?). Wbrew pozorom, nazwa „Junior” nie oznacza zmniejszenia gabarytów konstrukcji – obudowa jest taka sama jak poprzednio, inny jest przede wszystkim przetwornik wysokotonowy – tym razem pojawił się tutaj pierścieniowy Scan-Speak/Vifa (wyjaśnienie tej dwuznaczności dalej), znacznie tańszy od dwóch pierwszych typów (28-mm kopułek Scan-Speaka i Morela), co wyjaśnia zarówno status „Juniora”, jak też wyraźnie niższą cenę. Przetwornik skądinąd bardzo popularny i przyzwyczajony. Nisko-średnionowy też dostarczył Scan-Speak i faktycznie, tak jak chwali się tym Barletta, jest to typ przygotowany specjalnie dla Xaviany. Oznacza to, że firma osiągnęła dostatecznie wysoki poziom produkcji i zamówień, gdyż indywidualnych

modeli nie dostarcza się w pojedynczych sztukach. Xavian to producent z tej samej grupy co Vienna i Amphion – jeszcze nie gracz pierwszoligowy, ale już nie efemeryda; własnych przetworników nie produkuje, ale dostawcy go szanują i (czasami) spełniają „zachcianki”.

Za to obudowy wytwarzane są w Czechach. Każda recenzja Xavianów, jaką czytałem, zaczyna się od zachwytów nad stolarką (dlatego tym razem zacząłem inaczej). Niczego jej nie można zarzucić, jest perfekcyjna, tylko... i aż bardzo, bardzo konwencjonalna. Jeżeli ktoś lubi taki styl, kultywowany przez Xavianę od samego początku, będący miksem Sonusowego kształtu, Proacowej prostoty i czeskiej solidności, to proszę bardzo – jest nawet pięknie. Tyle, że podobnie jak w przypadku Vienny, taka jakość (w tym zakresie ceny) były czymś wyjątkowym kilkanaście lat temu, a obecnie wszystkie szanujące się firmy proponują coś ciekawego i eleganckiego.

Skrzyneczki Xaviany jakie są, każdy widzi – mają pochyloną przednią ściankę, ścięcia przednich krawędzi (kontynuowane przez skosy maskownicy) i zostały oklejone w całości naturalnym foniem (w teście – orzech amerykański, chyba lekko podbarwiony, swoją klasycyzacją idealny). Można uznać, że duże uchwyty na kołki maskownicy też należą do tego stylu, choć pewnie nikt nie miałby nic przeciwko temu, aby zastąpić je ukrytymi magnesami – tym bardziej, że na froncie bardzo finezyjnie przedstawiono firmowe logo, wykonując delikatne podfrezowanie (przy dolnej krawędzi).

Trochę „zgrubnie” wygląda niezagłębiony kosz głośnika nisko-średniotonowego, ale to można wytłumaczyć jego nasunięciem na front wysokotonowego, co korzystnie zbliża ich centra akustyczne; bardziej zaawansowanym i subtelniejszym sposobem byłoby jednak wykonanie odpowiedniego podcięcia w wysokotonowym. Wyraźnie wystająca przed głośnikiem wysokotonowym krawędź grubego kosza będzie generowała niepotrzebne odbicia, ale uznajmy, że taka metoda jest dopuszczalna i racjonalna, bo przecież wiąże się z niższymi kosztami. A jeśli ktoś mi powie, że dzięki temu nisko-średniotonowy jest o pół centymetra bardziej wysunięty, i że o to chodziło...

Z tyłu jest jeszcze jeden element pasujący do włosko-czeskiego klimatu, wyrób tamtejszego przemysłu garbarskiego – skórzana naklejka, na której wyciśnięto napis „Roberto Barletta Design, made in Czech Republic”. W dolnej części zainstalowano parę zacisków przyłączeniowych (całkowicie metalowych, ale o mniejszej średnicy niż zwykle, z wkręceniem gołych przewodów „normalnej” średnicy nie powinno być jednak problemu). Akustyczne uzasadnienie ma

natomiast zastosowanie metalowej rurki bas-refleks – jest ona sztywniejsza, co ma wpływ na działanie układu bas-refleks; w tunelu powstają przecież duże ciśnienia i naprężenia i jeżeli wychodząca stąd fala ma zostać nieznieszczone, to nie tylko trzeba zapewnić odpowiednie wymiary tunelu, ale też jego stabilność; a skoro wchodzimy w takie detale, to można zwrócić uwagę na brak porządnego wyprofilowania, które mogłoby zmniejszyć turbulencje, bo mała fazka na krawędzi chyba nie wystarczy; jeżeli nie dało się tego zrobić – przy odpowiednio niskich kosztach – z metalu, razem z tunelem, to może dałoby się dosztukować taki element z tworzywa... W sumie do wykonania nie można mieć większych zastrzeżeń, chociaż nie podzielam euforii innych recenzentów. We mnie Xaviany wzbudzają sympatię, ale nie podziw. Poza tym... skoro w naszym mieście Czesi znajdują tylko koninę, w alkoholu tylko metyl, a w soli tylko gruz, to ja też poszukałem czegoś w Xavianach. Może coś w tej skórze z tyłu jest niekoszernego? I co, od jutra szlaban?



*Xavian obydwu głośniki kupił w Scan-Speaku, korzystając również z „okazji”, jaką od kilku lat zapewnia najtańsza seria Discovery, aby w relatywnie niedrogich konstrukcjach zastosować przetworniki renomowanej marki. Głośnik nisko-średniotonowy jest jednak produkowany – na zamówienie Xaviana – z membraną celulozową. W ten sposób bardzo przypomina dawny głośnik Vify z serii Premium Line.*

Przetworniki zastosowane w XN125 Evo Junior pochodzą z duńskiego Scan-Speaka. To nie są żadne podróbki ani „chińszczyzna” – co wypada potwierdzić i podkreślić. Faktem jest też to, że przetwornik niskotonowy jest produkowany specjalnie dla Xaviana, co sam Scan-Speak napisał na metce („15W/Xavian”). Nie są to jednak Scan-Speaki z tak wysokiej półki jak przetworniki serii klasycznej, Revelatory czy Illuminatory. Piszę to nie w celu deprecjonowania wartości Xavianów, ale wyjaśnienia, „skąd się wzięły” i co mają wspólnego z dawnymi Vifami. Związek narodził się kilkanaście lat temu, kiedy dwie duńskie firmy - Scan-Speak i Vifa (a później także i trzecia – Peerless) – podjęły ścisłą współpracę. Po wielu zmianach właściciela, kilka lat temu, Scan-Speak uniezależnił się, a koncern Tymphany sprzedał markę Vifa, ale nie maszyny i projekty – cały dorobek firmy, a w każdym razie to, co w nim było cennego i warte podtrzymania, przeniósł pod skrzydła pozostałych posiadanych marek, czyli Peerlessa i Tymphany. Dlatego głośnik o symbolu XT25TG30-04, jak i wiele innych (wcześniej „vifoskich”) zaczął się pojawiać z logiem powyższych marek. Ale na tym nie koniec... Scan-Speak, odłączony od marek produkujących tańsze głośniki, nieograniczony już wcześniejszym „podziałem ról”, postanowił rozszerzyć swoją ofertę właśnie o produkty „średniobudżetowe” – stworzył dla nich nową serię Discovery. Jednak należących do niej głośników nie opracowywał od zera. Wykorzystał wiele wcześniejszych projektów Vify częściowo lub nawet w całości. I tak XT25TG30-04 stał się głośnikiem R2604/8320. Na rynku są dostępne obydwie – pod pierwszym oznaczeniem z produkcji Tymphany/Peerlessa, pod drugim – produkcji Scan-Speaka.

Jeszcze ciekawsza jest geneza głośników nisko-średniotonowych serii Discovery i głośnika zastosowanego w XN125. Scan-Speak wykorzystał tutaj kosze głośników najlepszej w swoim czasie (w połowie lat 90.

## SCAN-SPEAK CZY VIFA?

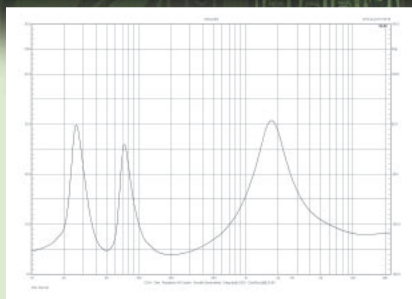


ubiegłego wieku) serii Premium Line Vify. Scan-Speak dodał wentylację pod dolnym zawieszeniem, a przede wszystkim zmienił membrany – z celulozowych na wykonane z włókna szklanego; Barletta nie chciał jednak głośnika z membraną z włókna szklanego, a najtańsze „regularne” „15-tki” Scan-Speaka z membraną celulozową pojawiają się dopiero w serii Revelator i są kilkakrotnie droższe – znajdziemy je w innych modelach Xaviana, kosztujących znacznie więcej niż XN125. Dogadał się więc ze Scan-Speakiem, aby ten przygotował dla niego „15-tkę” na bazie kosza z serii Discovery, z membraną celulozową... a więc bardzo

podobną do oryginalnego PL14 – dawnej „15-tki” z serii Premium Line.

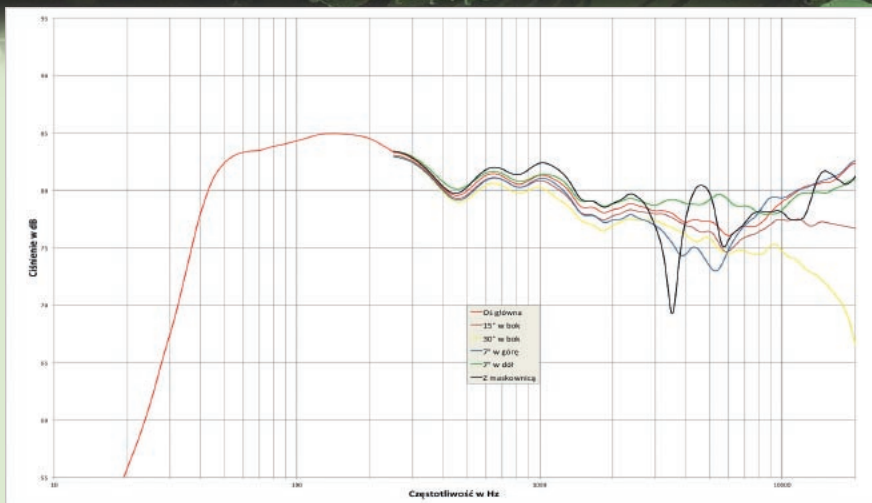
Wprowadzenie do oferty Scan-Speaka tańszych głośników umożliwiło firmie wejście w nowy segment; pozwala też producentom kolumn, kupującym te przetworniki, chwalić się zastosowaniem Scan-Speaków w relatywnie niedrogich konstrukcjach. Ale za jakiś czas marka nie będzie kojarzona z hi-endem tak jednoznacznie jak kiedyś, co może się okazać boleśnie wysoką ceną, ponieważ, niestety, rynek hi-endowy w dużym stopniu kieruje się nie oceną realnej jakości, lecz prestiżem związanym z cenowym profilem marki.

# Laboratorium Xavian XN125 EVO JUNIOR



rys. 1. charakterystyka modułu impedancji.

Kształt charakterystyki przenoszenia, a także umiarkowana efektywność, przypomniła mi obraz sytuacji, z jaką zetknęliśmy się w przedstawionych miesiąc temu Mission SX2; w obydwu przypadkach konstruktor postanowił wyeksponować niskie tony, a zakres średnio-wysokotonowy poprowadzić na obniżonym, ale już w miarę stabilnym poziomie (bez często spotykanego wzmocnienia góry pasma). Ponieważ jednak wzmacnianie niskich tonów możliwe jest przede wszystkim na drodze... osłabiania pozostałej części pasma, więc ostatecznie efektywność tak zestrojonego układu głośnikowego, tak skomponowanej charakterystyki, musi być niska, niżby była, gdyby pozwolić jej trzymać się wyższego poziomu, podobnego do poziomu niskich tonów. Dlatego nawet przy niskiej, 4-omowej impedancji znamionowej, czułość XN125 Evo Junior wynosi tylko 82 dB. Jakże różnymi drogami chodzi „muzykalność”...



Rys. 2. charakterystyka przetwarzania w całym pasmie akustycznym, na różnych osiach.

powołując się na nią, niektórzy wzmacniają obydwą skraję pasma, inni średnie tony, a jeszcze inni – przygotowują charakterystykę „opadającą”. Rozejście się krzywych mierzonych pod różnymi kątami w płaszczyźnie pionowej, w okolicach 5 kHz, wskazuje na przyjęcie wysokiej częstotliwości podziału (mimo że producent podaje 2,6 kHz). Aby dodatkowo nie obniżać i tak niskiego poziomu w tym zakresie, należy unikać osi +7° (lekką w górę), a najlepiej znaleźć się na osi -7° (czyli usiąść nisko), a także skrócić monitorki w kierunku miejsca odsłuchowego.

Bas-refleks dostrojono dokładnie do 50 Hz, co zapewniło bardzo dobre rozciągnięcie – spadek -6 dB pojawia się w okolicach 40 Hz.

4-omową impedancję znamionową stwierdziliśmy na podstawie 3,5-omowego minimum przy 200 Hz, w tej sprawie nie ma kontrowersji, zgadza się na to nawet producent.

Impedancja znamionowa [ $\Omega$ ]	4
Efektywność (1 W/1 m) [dB]	82
Rek. moc wzmacniacza [W]	30-120
Wymiary (wys. x szer. x głęb.) [cm]	28,5 x 18 x 27,5
Masa [kg]	8

## ODSŁUCH

Co rok prorok; co strona, to fajne brzmienie... Cały ten test układa mi się jak „koncept-album”, który nie jest zbiorem przypadkowych nagrań, ale ma swoją logikę. Ważna jest kolejność, dramaturgia i to, że nie ma naprawdę słabych momentów, chociaż na tle dobrych są i bardzo dobre. Wielkie hity już za nami, ale wiele albumów kończy się utworami uspokajającymi, wyciszającymi, melodyjnymi, a jednak ważnymi i wzruszającymi – przychodzą mi na myśl nagrania Marka Knopflera, zwłaszcza te wcześniejsze... I myśl, że Xaviany doskonale nadawałyby się do tej muzyki. Może nawet za bardzo – ich tonacja oraz barwa jest analogiczna, więc podkreślałaby, a nie korygowała klimat płyt tego artysty. Kto jednak lubi nie tylko Knopflera, ale też ów ciepły, spokojny, lekko przyciemniony i przymatowiony styl jego nagrań, może się do niego zbliżyć właśnie za pomocą Xavianów, wrzucając na ruszt inne płyty... Może to trochę naciągane, ale niewydumane. Xaviany grają spójnie, równo, neutralnie, nieagresywnie, podobnie jak Mission SX2; nie mają takiego autorytetu „dolnego środka”, jak większe od nich brytyjskie głośniki, ale nasycenie w tym zakresie, jak na takie małeństwo jest bardzo dobre; wyważenie średnich tonów,

ich „spokojna naturalność”, obecność wokalu bez śladów krzykliwości przypomina brzmienie Sonusów – tam jednak pojawia się nieco więcej „szpileczek” wysokich tonów, a Xaviany odtwarzają górę pasma najbardziej powściągliwie, wyzbyte z jakiegokolwiek metaliczności, na tle innych monitorów jest ona przygaszona. Tak małych głośników zwykle słucha się cicho i wtedy nie zaszkodziłaby mała korekta, uwzględniająca obniżoną czułość słuchu w tym zakresie... Z drugiej strony, przy ograniczonej sile basu takie wyprofilowane charakterystyki pozwala jej trzymać równowagę, chociaż przynosi lekkie eksponowanie średnich tonów. Słuchać to również na tle pierwszych monitorów tego testu – Amphionów – a więc pierwszej propozycji od tego samego dystrybutora. Amphiony grają szybciej, bardziej przejrzysto, z bogatszym detalem, choć bez basowej substancji, a Xaviany mają środek ciężkości niżej, ich basik jest gęściejszy, całe brzmienie koherentne i bardzo „klasyczne”, brytyjsko-włoskie. Czeskiego specjalnie nie znam.

**Andrzej Kisiel**

*Bardzo konwencjonalnie i bardzo starannie – bardziej po czesku niż po włosku.*

## XN125 EVO JUNIOR

CENA: 4400 ZŁ

DYSTRYBUTOR: MOJE AUDIO  
www.mojeaudio.com.pl

### WYKONANIE

Konserwatywny wzór obudowy, ale wykonanie bez zarzutu. Kto lubi takie „mebelki”, do niczego się nie przyczepi. Klasyczne duńskie przetworniki – 15-cm nisko-średniotonowy z membraną celulozową i jedwabny, pierścieniowy tweeter.

### PARAMETRY

Poziom w zakresie powyżej 1 kHz obniżony. Niska dolna częstotliwość graniczna – ok. 38 Hz. Umiarkowana czułość 82 dB, impedancja 4-omowa.

### BRZMIENIE

Ortodoksyjnie neutralne, z naturalną barwą, gęstym basikiem i wytrawnym środkiem, trochę smutne przez przygaszoną górę.

